GAZETA

Wielkiego Xięstwa



POZNAŃSKIEGO

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 101. — W Srodę dnia 19. Grudnia 1827.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 15. Grudnia.

Przybył tu z Królewca Hrabia Waldburg-Truchses Generał-Major, Jego K. Mci Poseł i pełnomocny Minister przy Król. Niderlandzkim dworze.

Generał-Feldmarszałek i Gubernator tuteyszy, Hrabia Gneisenau, przybył tu z Hirszberga, a Generał-Porucznik Grolman, z Głogowy.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy.

Zagaienie publiczney sessyi towarzystwa królewskiego Przyiaciół Nauk, na dniu 4. Grudnia 1827. roku.

(*Ciąg dalszy.*)

Nowa, mówi ieden z mędrców, na świecie zaczęła się epoka, epoka użyteczności i prawdziwey chwały; licznie rozgałęzione umieiętności, doskonalą się z gorliwością nieznaną dotąd. Nigdy tylu uczonych nie rozsypało się po powierzchni okręgu ziemskiego, w celu poszukiwania płodów i taiemnic natury: iedni wracaią z nieznanemi nam dotąd bogactwami, drudzy, męczennicy szlachetney gorliwości swoiey, giną na brzegach nieznanych, — przecież zgon ich, młodych wędrowników nie zraża. Biegną, przedzieraią się aż do rozlewaiącego się wśród Afryki morza. Przez prędkość kommunikacyi zbliżaią się odległości. Statki parowe przebiegaią atlantyckie brody, morze Srodziemne, morze Czerwone, a podróżni, w trzech niedzielach czasu, z Anglii przenoszą się do Indyów. Mędrcowie zagraniczni ułatwili wschodnich ięzyków naukę: hieroglify na głazach egipskich, nieprzeniknioną dotąd okryte zasłoną, odkrywaią nam nakoniec teiemnice swoie; przez usiłowania wyższych umieiętności, upładniaią się potrzebne w życiu ludzkiem sztuki, gieniusz wynalazków codziennie

nas cudami swemi zadziwa. Zaledwie wykopie się kanał, iuż żelazne w drogach koleie droższe ieszcze dla handlu wskazuią korzyści. Nadane mieszkańcom pompy parowe dodaią, do sił ich, siły wielu milionów ludzi. Pod nurtami głębokich rzek, tysiączne nawy noszących, człowiek wydrąża sobie drogę; i gdy nad głową iego wrą i huczą zpienione fale, on, bezpieczny, pod niemi suchą nogą przechodzi. Wszystkie odkrycia, rękodzieła, fabryki, wszystkie sztuki, zapraszaią umysły ludzkie, pomagaią sobie nawzaiem, doskonalą się. Wszędzie połączone władze człowieka z siłami natury zastósowane są do prac rolniczych, warsztatów i handlu. Siły te nie są zupełnie materyalne i fizyczne: rozum, roztropność, tęgość woli człowieka, poruszaią ie, uśmierzaią, hamuią. Oświata zatem ludów, równie iak i obyczaie ich, ścisłe maią związki z rozwinięciem się sił ich produktowych i handlowych. — Bodayby tak zbawienny popęd, czynność tak szlachetna nie zastanawiały się nigdy! bodayby, zmierzaiąc bez przestanku do ulepszenia doli naszey, stłumiły tę szkodliwą niespokoyność, te burzące wszystko rewolucyyne wstrząśnienia! bodayby, towarzysząc rządom, naukom, moralności, zapewniały ludziom swobodę, zamożność i pokóy! — Jeżeli położenie nasze, niezamożność w sposobach, nie dozwalaią nam, w tym wielkim zawodzie, iść w równi z drugiemi, — dzięki atoli obywatelskiéy gorliwości rządu, wszędy widzimy usiłowania, by to co iest u drugich zbawiennem i pożytecznem i u nas zaprowadzonem było. Nigdy, w zeszłych czasach całości naszéy, przemysł tak wielkich nie uczynił postępów! Dziś i u nas machiny wyręczaią iuż pracę człowieka, i u nas sypane gościńce, wydrążane kanały, ułatwiaią kommunikacye; podnoszą się dawne grody i ozdabiaią, tworzą i zaludniaią nowe użytecznymi z stron obcych przybylcami; wydobywaią się, topią pożyteczne kruszce: to co mieszkańca odziewa, to co do wygód iego, a często i zbytku, potrzebne, iuż się w nas sporządza. Pod tarczą i opieką naypotężnieyszego z władców, czegoż się spodziewać nie możem? — Co do literatury, ta nie tak szybkim postępuie krokiem: zastanowić się musiała praca kollegów w kontynuacyi dzieiów narodowych, i w dramatycznéy sztuce, dzieie oyczyste za treść biorącéy; w poezyi, młodzież nasza, niemogąca wyższym podawać się natchnieniom, w ulotnych rymach niepospolitą okazuie zdatność. — Z spóźnioną porą roku, zatrzymany na morzu model posągu Kopernika, z pierwszą spodziewany wiosną: tymczasem T. K. zaymuie się przygotowaniami do ulania onego. — Nim późna potomność wzniesie pamiątkę godną czynów i zasług ś. p. ostatniego Prezesa naszego, położony na zwłokach iego kamień chronić będzie popioły iego od niepamięci i zatracenia. — Troskliwe T. K. by zwłoki iednego z pierwszych poetów naszych Ignacego Krasickiego, Arcybiskupa gnieznieńskiego, w obcéy nie zaginęły ziemi, rozpoczęło korrespodencyą z kapitułą gnieznieńską, by za iéy staraniem do Gniezna sprowadzonemi były. — Ze wszystkich stron gorliwość obywatelska stara się powiększać, iuż to zbiory naukowe, iuż oyczyste ziemi naszéy starożytności. — Prezes senatu miasta Krakowa, Stanisław Wodzicki, ofiarował dzieła swoiego, powtórnéy edycyi, tom trzeci i t. d. (Tu następuie spis osób, i ofiar przez nie złożonych).

(*Dokończenie w następnym numerze.*)

Austrya.

Z Wiednia, dnia 8. Grudnia.

Jego Królewiczoska Mość Don Michał, Infant Portugalii i Algarbii, Regent tych Królestw, i Namiestnik swoiego dostoynego brata N. Cesarza D. Pedra, opuścił onegday tuteyszą stolicę, w któréy przez ciąg trzechletniego pobytu ziednał sobie miłość i szacunek Cesarskiego dworu, równie iak rzetelne przywiązanie wszystkich tych, co mieli szczęście zbliżać się do iego osoby. Jego Królewiczoska Mość iedzie na Paryż i Londyn do Lizbony. W orszaku iego znayduią się: Hrabia Villa-Real, Par Królestwa, portugalski Minister przy Cesarko-brazyliyskim dworze, Kawaler Pereira, i Panowie Mello, Camara i Saldanha. (Dostrzeg. Austryacki.)

Dnia 11. Grudnia.

Pod napisem *Wołoszczyzna* czytamy w dzisieyszym numerze Dostrzegacza Austryackiego co następuie: „Wyimek z listu z Bucharestu dnia 26. Listopada. Dnia 23. m. b. rozeszła się tu wiadomość, iż Basza Sylistryiski

odebrał przez gońca pismo wezyrskie, donoszące iż w teraźnieyszéy chwili nietrzeba się obawiać z żadnéy strony napaści na państwo ottomańskie, ażeby więc Basza unikał wszystkiego, coby mogło dać powód do uskarzeń o naruszenie traktatów, mianowicie przez wkroczenie do Wołoszczyzny; załogi twierdz naddunayskich maią być wprawdzie w pogotowiu, ale oraz przyzwoicie na wodzy trzymane. Wiadomość ta, którą sobie z rożnych względów w korzystném świetle wystawiaią, bardzo tuteyszych mieszkańców zaspokoiła. — Przybyły tu dnia 20. m. b. w iednym dniu z Galacza umyślny posłaniec przywiozł wiadomość, iż przybiegła w dwóch dniach z Odessy do Tomarowy do tamecznych Kapitanów okrętowych sztafeta z dnia 20. Listopada doniosła im, że pomienionego dnia przywinęło 10 okrętów z Konstantynopola po czterodniowéy żegludze do portu Odessy, za któremi niezwłocznie więcéy ich przybędzie, że położone ambargo na obce okręty zostało uchylone, i że przeto stoiące na Dunaju statki, mogły tam bez wszelkiéy przeszkody płynąć. *) — Dwutygodniowa poczta petersburgska przybyła tu wczorayszéy nocy i niebawnie została wyprawiona w dalszą drogę do Konstantynopola, zkąd od wczorayszéy poczty z dnia 10 m. b. żaden inny goniec do dzisieyszego dnia tędy nieprzeiechał. — Przeznaczona do Konstantynopola expedycya Wiedeńska z dnia 15. m. b. dotychczas nienadeszła, zapewne dla spadłych wielkich śniegów i przykréy drogi.

Dostrzegacz Austryacki z dnia 6. Grudnia zawiera pod napisem: „Wyspy jońskie“ następuiące wiadomości: Przez Zante odebraliśmy pierwsze autentyczne doniesienia od 5. do 19. Listopada o stanie rzeczy w Nawarynie i w Morei po wypadkach 20. Października. A nayprzód pewną iest rzeczą, że podczas owéy sceny Ibrahim ani w Nawarynie ani w południowéy części półwyspu się nie znaydował. Zdaie się, iż odbywał wyprawę w środkowéy półwyspu części, aby Patras, (którego morzem nie mógł w pierwszych dniach Października w żywność opatrzyć), albo, iak inni utrzymuią, Trypolizę uprowiantował lądem. Cztery dni po spaleniu floty, powróciwszy do Nawarynu, wydał obwieszczenie, że, ktoby się odważył obrazić Franka, śmiercią natychmiast ukaranym zostanie. I względem greków także niedopuścił się po spaleniu floty żadnego z tych okrucieństw, które mu przypisywano. W Nawarynie zaiętym był ocaleniem pozostałych po klęsce okrętów. Żywność, którą ma dla swoiéy armii, wystarczyć może na trzy do czterech miesięcy; zresztą kiedy Port nawaryński iuż nie iest obsadzony, nie będzie zbywać na dowozie. Przybyły Kapitan okrętowy opowiadał w Zante, że w Nawarynie taka spokoyność i oboiętność panowała, iak gdyby na dniu 20. nic się niebyło wydarzyło. Oprócz przewozowych statków dwadzieścia tylko woiennych okrętów tureckich pomnieyszych, t. i. korwet, brygów i t. p., z floty miało pozostać, iak tenże Kapitan świadczy. Okręt liniowy Kapudana Beg i Patrona Beg z trzema fregatami ocalały; ale tak uszkodzone, iż ich używać nie można. Liczbę zabitych ze strony tureckiéy, podaie wspomniony Kapitan na 8000, a rannych na 1000. Podczas bitwy spalono tylko 5 statków; resztę zapędzono do brzegu, gdzie ie sami Turcy popalili z obawy, aby się nie dostały w ręce Dowodzców eskadr sprzymierzonych. Straty sprzymierzeńców nie wiedział Kapitan ocenić. W dniu odiazdu iego (1. Listopada) nie było ani iednego okrętu sprzymierzonych mocarstw, ani w porcie, ani w okolicy. Dnia 29. Października przybyła goaleta francuzka do Nawarynu, ale zabawiła tylko 24 godzin. Przez tę okazyą dostał się do Zante wtoropis (wiadoméy) deklaracyi Admirałów trzech sprzymierzonych mocarstw do stałego komitetu ciała prawodawczego w Grecyi.

Rossyiska fregata Helena pod Kapitanem Epantzin, która dnia 30. Października odpłynęła była z Zante z Posłem przeznaczonym do Petersburga; powróciła dnia 18. Listopa-

*) Przypis Dostrz. Austr. Wiadomość tę potwierdzaią odebrane tu wprost z Odessy listy handlowe, toż samo naynowsze doniesienia z Konstantynopola dnia 25 Listopada. Podczas odeyścia tych doniesień znaydowali się wciąż Posłowie angielski, rossyiski i francuzki w téy stolicy, i naradzali się często z C. król. Internuncyuszem i z Reis-Effendim.

da nazad. Zamiast płynąć do Ankony, dostała się była tylko do Otranto; i tam oddała depesze na pocztę, a Posła do lazaretu. Dnia 19. opuściła Helena Zante i udała się do Malty.

Pod tym samym dniem umieścił Dostrzegacz Austryacki nadesłane sobie uwagi iednego z czytelników *Konstytucyonisty*; w których dowodzi konieczność cenzury i niedorzeczność tych pism oppozycyinych, które na nią powstaią. Między innemi mówi: Sama wszakże naywyższa rewolucyina zwierzchność, którą filozofowie rewolucyi uznaią, *Contrat social*, zgadza się w tém z ustawodawstwem wszystkich czasów, iż, kto chce wolność i własność swoią trwale utrzymać, część iéy władzy rządowéy poświęcić musi, aby reszty spokoynie mógł używać; czyli innemi słowami: władza rządowa o tyle iest w stanie własność i wolność zabespieczyć i za nią ręczyć, o ile się one iéy poddadzą. A więc i własność autorska, ieżeli chce doznawać opieki rządu, iemu się subordynować i część siebie poświęcić musi. A tak z saméy natury wynika cenzura. Wszakże rząd, któryby bez różnicy deklarowanym nieprzyiaciołom swoim, równie iak przyiaciołom dał w rękę naydzielnieyszą broń, t. i. prawo być publicznym tłumaczem opinii, bez zastrzeżenia wszelkiego dla siebie; a w razie nadużycia téy broni poddał tylko winowaycę pod kontrolę władzy, któréy sposobie myślenia nie iest przekonany; byłby tak śmieszną niedorzecznością, iż trudnoby nawet bezczelności i bezwstydności Konstytucyonisty przypisać śmiałość bronienia takiéy instytucyi i t. d.

Francya.

Z Paryża, dnia 8. Grudnia.

Król Jmć dał wczoray prywatne posłuchanie Hrabiemu Bombelles, Posłowi austryackiemu w Lizbonie.

Dnia 25. z. m. pierwsze oddziały woyska naszego, które zaymowało Katalonią, stanęły na ziemi francuzkiéy. Aż do końca Listopada przechodziło przez Perpignan codziennie woysko zmierzaiąc w mieysca swoiego przeznaczenia.

Stan zdrowia Ministra spraw wewnętrznych, Pana Corbieres, ma być bardzo niebezpieczny.

Listy z Lizbony dnia 22. z. m. donoszą, iż Xiążę Szwarcenberg przybył tam d. 20. gońcem z Wiednia i przywiózł wtóropis listu dostoynego Infanta Don Miguela, którego pierwopis iuż tam był przez Londyn doszedł.

Od dni kilku w różnych mieyscach wpadły kule karabinowe przez okna do zamieszkanych domów bez naymnieyszego puku; nikt niewie zkąd te taiemne napaści pochodzą.

Pan Ollivier, Radzca przy sądzie kassacyinym mianowany iest Kommandorem, Pan Kazimierz Desèze, pierwszy Prezydent król. sądu, oficerem, a iakie 20 innych urzędników sądowych kawalerami legii honorowéy.

Monitor umieścił spis 428 odbytych wyborów. Znayduie się między nimi 175 członków rozwiązanéy Izby, 55 dawnieyszych Deputowanych, 189 nowo obranych. Między ostatnimi uważaią tylko 32 urzędników, z których 19 Burmistrzow. Pomiędzy 157 wyborami członków rozwiązanéy Izby znayduie 15 podwóynych wyborów, tak iż niewięcéy iak 160 iest wybranych, a zatém pozostało 268, których wybór chybił. W ogólności było 29 podwóynych wyborów. Pan Royer-Collard obrany iest siedm razy, iako to: w Paryżu, Chalons, Vitry-le-François, Lugdunie, Melun, Neufchateau i Besiers. — Pan Benjamin Constant donosi w Gońcu Francuzkim, iż wiadomość, którą ten dziennik rozgłosił, iakoby się iuż deklarował za przyięciem wyboru Strasburgskiego, była zawczesną, gdyż to tylko dopiero za zgromadzeniem się Izby nastąpić może. — Gazety nasze zawieraią różne poiedyńcze rysy gorliwości obiorców i powszechnego zaymowania się tą ważną okolicznością. Niedaleko Lugdunu nieprzyiął pocztmistrz zapłaty za konie, naięte przez pewnego młodzeńca celem zawiezienia do Lugdunu kilku obiorców, którzy się byli spóźnili. W inném mieście sędzia pokoiu żądał zapłacenia długu 600 Franków od pewnego człowieka, któremu chciał odiąć wpływ na wybory. Pewien obywatel, usłyszawszy to, wyliczył na mieyscu 600 Franków. W niektórych mieyscach nieprzyimowali napitkowego pocztarkowie, przywiozłszy obiorców na mieysce wyborów. W Lugdunie pewien

oberzysta oddał bezpłatnie swóy ekwipaż do rozporządzenia obiorców, a w wielu mieyscach sędziwi, schorzali, ślepi i chromi obywatele kazali się nieść na mieysce wyborów.

Gazeta Francuzka nieprzyznaie się do tego, ażeby wiadomy iéy artykuł dawał do zrozumienia, iż Pan Villéle wyidzie z Ministeryum i wyzywa dzienniki oppozycyine, które iako niezgodne między sobą opisuie, ażeby wymieniły pewnych mężów, których sądzą być zdatnymi do urzędów ministrowskich. Monitor wraca znowu do dawnego twierdzenia, iż większość Deputowanych iest roialistoska, i przeto w zupełnéy zostaie harmonii z większością Izby dziedzicznéy, tak iż nowa Izba stawia w rzeczy saméy tę samą postać, iaką miała Izba z roku 1820 i 1821. „Większość — mówi on — sprzyia zasadom i uczuciom, odpowiadaiącym wielkim interessom tronu i Karty. Zna to rząd królewski, a stronnictwa doświadczą tego z boleścią przy pierwszém głosowaniu!“ — Konstytucyonista nazywa podzielenie Deputowanych na roialistów i nieroialistów haniebną urazą, przez którą połowa Francyi wystawiona iest burzliwą i anarchiczną. „Tylko konstytucyino-roialistoska opinia zrodziła nowe wybory: brzydzenie się obłudą i nienawiść przeciw nieuczciwemu, jezuickiemu sposobowi myślenia. Ogromna większość Izby nienależy ani do kongregacyi, ani do jezuitów. Umyślnie dzienniki ministeryalne niechciały ich z tego względu uważać. Lecz tém bardziéy myśleć o tém należy, kiedy iest mowa o utworzeniu nowego Ministeryum.“ — Dziennik Sporów tak między innemi rozprawia: „Dzielą naszych Deputowanych na liberalistów i rojalistów, i wzywaią ostatnich do bronienia Monarchii, a tém samém piętnuią pierwszych cechą iéy nieprzyiacioł, cechą rewolucyonistów; nieszczęśliwém będzie przyszłe Ministeryum, naśladuiąc to niebezpieczne rozdwoienie! Odkąd konstytucyina Francya prawnie się wynurzyła na zgromadzeniach wyborowych, żadne nieprzyiacielskie przedsiewzięcie niezagraża Karcie. W nowéy Izbie nie będzie żadnych nieprzyiacioł Króla, a ieżeli Pan Villéle zaymie w niéy mieysce, powiedzą mu, iż Monarchii żadne inne niegrozi niebezpieczeństwo, prócz tego, że wciąż paplocą, iakoby była zagrożona niebezpieczeństwem. Wiadomo zresztą bardzo dobrze, iż się z tego zaczynaią śmiać w Europie.“ — „Następcami znienawidzonego Ministeryum — mówi Goniec Fr. — powinni być światli i poważani mężowie; czcze imiona, i ukrywaiący się za kulisami podszeptacze niemogą więcéy rządzić kraiami, a naymniéy kraiami reprezentacyjnemi. Mownica potrzebuie Ministrów, celuiących osobistym talentem i umieiących sprawować swóy urząd w gabinecie. Królom zależy na tém, ażeby niebyli kompromittowani przez doradzców, do których należy godzić prawa korony z swobodami ludu. Zresztą dotychczas nikt nie iest wezwany lub wybrany do utworzenia nowego Ministeryum, a wszystkim niemal teraźnieyszym Ministrom marzy się, iż będą na swych urzędach utrzymani, tak iż niemasz ieszcze pewności, ażeby Francya wkrótce została od dotychczasowych Ministrów uwolnioną.“ — Dziennik handlowy poiąć niemoże, dla czego Pan Villéle niewziął iuż dymissyi, kiedy swém dłuższém urzędowaniem tylko wprawia interessa w tém większe zamieszanie. Goniec Francuzki zwiastuie utworzenie nowych Parów, na których szczególniéy przeznaczeni być maią ci, co się naprózno o wybor do Izby Deputowanych ubiegali. Nareszcie Gazeta codzienna wyrachowała, iż Pan Villéle 40 przyiacioł w Izbie Deputowanych nie znaydzie.

Dnia 3. m. b. Prezydent Seguier słuchał w lazarecie woyskowym żandarmów i żołnierzy, którzy w d. 19. i 20. rany ponieśli. Dziennik Handlowy ma nadzieię, iż wytoczone śledztwo z powodu zaszłych zaburzeń, wskaże potrzebę wydania ustawy o odpowiedzialności Ministrów.

Podrożenie zboża zrządziło dnia 26. z. m. w Mamers (Depart. Sarthy) rozruchy, które iednak zaraz tego samego dnia poskromione zostały. Burmistrz i Podprefekt oberwali kamieniami; ostatni został raniony.

Niektórzy urzędnicy sądowi otrzymali od Króla order S. Ludwika.

W Limoges zaszły rozruchy z powodu wyborów; kilku młodych liberalistów stanęło na czele gromady ludzi z motłochu, i kazali krzyczyć: Precz z Ministrami i z Je-

zuitami! pod oknami obranych niedawno Deputowanych, którym okna wytłuczono. Rozpoczęto iuż indagacyą przeciw wichrzycielom spokoyności.

Po przybyciu do Tulonu okrętu liniowego Breslaw, który przywiózł wywodne raporta Admirała Rigny i propozycye iego względem wynagrodzenia oficerów, którzy się szczególniéy w bitwie pod Nawarynem odznaczyli, Król Jmć posunął niektórych na wyższe stopnie a innym dał ordery.

Niektóre tuteysze gazety mówią o nowéy wyprawie przeciw Algierowi, i o obozie maiącym z tego powodu stanąć pod Tulonem; lecz Gazeta Francuzka nazywa te pogłoski kłamstwami.

Pan Eynard donosi w dziennikach publicznych pod dniem 28. z. m., iż w skutku odebranych ze wszech stron Grecyi wiadomości o okropnych pustoszeniach Ibrahima Baszy, posłał do Grecyi większą część oddanych do iego rozrządzenia pieniędzy, wynoszącą 20,000 Franków, na chléb dla tułaiących się kobiet, dzieci i starców. Prócz tego kazał wręczyć Hrabiemu Capodistrias 8000 Franków, na wsparcie francuzkich, niemieckich lub szwaycarskich filhellenów, którzyby tego potrzebowali.

„Jakiż był zamiar P. Villéle, pyta się Dziennik Sporów, przy mianowaniu tak wielkiéy liczby nowych Parów? Oczywiście, żeby sobie w dziedziczněy Izbie zjednał większość, a tak przyięcie wszystkich ustaw, iakiebykolwiek chciał. Cóż powinien był dla tego uczynić? Oto dawną Izbę deputowanych ieszcze rok zatrzymać a nowych Parów z onéyże nie brać; natenczas pewny większości głosów w obudwóch, byłby swoie plany przekładał i byłby dla siebie i dla tych, którzy mu dopomagali, wyiednał ciągle trwałą cenzurę gazet, pism ulotnych i książek. W przyszłym roku byłby wśród milczenia i ucisku cenzury Izbę Deputowanych rozwiązał, a wszystkie iego czynności byłyby ukryte. Człowiek, który postanowił łożyć wszystko, ażeby się utrzymać Ministrem, o to się tylko troszczy, coby mu iakimkolwiek sposobem iego zapewniało posadę. Ale iakże sobie zamiast tego postąpił P. Prezes rady? Oto w iednym czasie ogłasza postanowienie względem mianowania 77 Parów i rozwiązania Izby Deputowanych; przez ostatnie wolność druku została przywróconą i wszysko od razu wyszło na jaw. Nowe mianowanie Izby Parów roziątrza do szczętu umysły; wybory dzieią się wśród tego dotkliwego uczucia, a wypadek ich sprzeciwia się życzeniom Ministeryum; pokazuie się, że P. Villéle, ieżeli mieysce swoie zatrzyma, nie może przekładać ustaw, dla których przyięcia kazał Parów mianować, tracąc teraz większość głosów w Izbie Deputowanych; a tak niepotrzebnie zepsuł instytut Parów. — Ale zostawmy po stronie to, co się stało, a mówmy o przyszłości. Czyli P. Prezes rady urząd swóy złoży przed zebraniem się Izby, czyli też na nie czekać będzie? W pierwszym razie wszystko będzie dobrze; Ministeryum koalicyine, iedyne które teraz być może, z nadzwyczayną okaże się obu Izbom popularnością; sessya, na któréyby obecność P. Villéle, iako Ministra, zamieszanie tylko sprawić mogła, nayspokoyniéy się ukończy. Gdzieżby był punkt napadu dla oppozycyi, gdyby w nowém Ministeryum wszystkie znaleźli rękoymie, których iedynie tylko dla religii, władzy królewskiéy i wolności publicznéy żądaią? Jeżeli zaś przeciwnie P. Prezes rady chce przeciw Izbom się stawić, natenczas, co zawsze iest bardzo niedogodnie, przywiedzie koronę do nieprzyiaźnéy z opinią popularnéy Izby styczności i będzie musiał, albo przed adresem albo przed aktem zaskarzenia ustąpić. Czyliżby myślał, że będzie mógł adres za niebędący uważać? Jakżeby chciał na tenczas w ciągu sessyi na mównicy stanąć? Czyliby Izbę rozwiązał? Zgromadzenia obiorcze przysłałyby mu albo też samę, albo ieszcze nieco żywszą. Czyliby konstytucyą zawieszono? Jakiém prawém? a ktoby płacił podatki? Takim to iest podziwienia godny rząd reprezentacyiny, ma on środki pomocy sam w sobie, nie masz ostateczności, w któréyby bez podburzenia ludu i rewolucyi nie zdołał tronu i swobód publicznych ocalić. Niechay go iak naybardziéy doświadczaią, niechay iego podstawę naygwałtowniéy naruszaią, iednakże nazaiutrz spokoynie istnieć będzie, massy nie poruszaią się, bo są reprezentowane i maią prawnych na swe zażalenia obrońców. Smutny środek,

którego się obecna administracya chwyta, wystawiając rewolucyą iako bliską wybuchnienia — dla tego, że opinia publiczna Ministeryum to odrzuca! Nie zniknął we Francyi tak nazwany duch rewolucyiny, cały naród chce prawego Króla i konstytucyi. Całe drażnienie obecnéy chwili pochodzi z bytności iednego Ministra; niechay się ten oddali; a zaraz w mieyscu poruszenia naywiększy pokóy uyrzemy. Nie idźmy daléy; powiedźmy ieszcze tylko maléy liczbie tych, którym przykrzą się wyrazy: Konstytucya i wolność, że daleko mniéy uciążliwe będą dla nich, skoro tylko Ministeryum swobód naszych i konstytucyi nie będzie naruszało; nie będzie potrzeba bronić tego, co nie będzie niebezpieczeństwem zagrożone, nie będzie potrzeby bezustannego odwoływania się do zasad, mówienia i powtarzania tego, co sto razy powiedziano i powtórzono; będą się cieszyli z dobrodzieystw konstytucyi bez mówienia o niéy, iak w Anglii, skoro ustawa ta nie będzie w niebezpieczeństwie. Gdyby od lat dwunastu trzymano się prosto drogi konstytucyi, iakże szczęśliwi bylibyśmy teraz! Wracaymy śpieszno na tę drogę. Jeżeli przeważaiący Minister ma ieszcze cokolwiek w sercu wdzięczności dla wspaniałéy ręki, która go tak długe utrzymywała, to niech ustąpi, niech nie wichrzy przyszłego posiedzenia, niechay nie poddmuchiwa zaburzeń, których nikt nie zwabia, ale ich też nikt niepotrafi zażegnać, ieżeli ten Minister przy stérze zostanie. Czyliż tak trudno iest pełnić czyny dobrego obywatela i wiernego poddanego? Uwolnione od ciężaru, który ie tłoczy, serca nasze zbliżą się ku ukochanemu Monarsze; okrzyk wierności, ze wszystkich ust wychodzący, dowiedzie Francyi, że ią czerniono, i że tylko iednozgodne uczucie miłości i poświęcenia się Królowi w naszéy pięknéy znayduię się oyczyznie.“

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 26. Listopada.

W okolicy Salamanki aresztowany został były oficer, który wśród okrzyku: Niech żyie wolny Król! organizował bandę i opatrywał ią kradzionemi po wsiach końmi. Także pod Ta'amanca aresztowano podobnego buntownika i zaprowadzono do Alkala.

Onegday była rada Ministrów, na którą przywołani byli Dyrektor rent i Dyrektor kassy umorzenia, z czego wnoszą, iż się naradzano względem środków obmyślenia potrzebnych funduszów na gwałtowne wydatki.

Biega wieść (którą wydał na świat Konstytucyonista Paryzki), iż półk piechoty w Granadzie zbuntował się i oświadczył za Karolistami Katalońskimi.

Wychodząca z Katalonii dywizya woyska francuzkiego zaymuie leże blisko hiszpańskiéy granicy. Aresztowano znowu różne osoby w miastach Staréy Kastylii.

We wszyskich niemal portach hiszpańskich maią Francuzi okręt woienny. Dwa brygi od eskardy francuzkiéy przed Algierem, naprawiaią teraz w Maladze.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 18. Listopada.

Wczoray wielka liczba Parów stawiła się do pałacu Ajuda celem udowodnienia swéy bytności w stolicy, do któréy dekretem dnia 4. powołani zostali. Deputowani zgłaszali się w podobnym zamiarze u Prezydenta Izby.

Hiszpańscy wychodzcy, którzy się ieszcze w więzieniu znaydowali, odesłani zostali na okrętach angielskich do Anglii.

Processa aresztowanych redaktorów gazet z powodu niektórych artykułów w czasie ostatnich zaburzeń, odbywać się będą przy zamkniętych drzwiach.

Przybyły tu młody Xiążę Szwarcenberg przedstawiony był Regentce dnia 23. m. b. — Tegoż dnia odebrano tu przez Londyn wiadomość o bitwie pod Nawarynem, która tu wielką sprawiła radość.

Osławiony Josse Agostinho de Macedo przestał wydawać swoie pisemka ulotne przeciw liberalnym rządom, a to z téy przyczyny, że ich nikt więcéy niechciał czytać. W prowincyach spokoyno. Od dnia 17. do 19. m. b. mieliśmy gwałtowne burze. Dnia 18. dało się uczuć w Belem trzęsienie ziemi. — W sześć tygodni po przybyciu Don Michała woysko angielskie kray opuści, dwa półki popłyną na okręcie Wellesley do Gibraltaru.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 7. Grudnia.

Onegday i wczoray odbywała się rada gabinetowa w urzędzie spraw zagranicznych. Onegdaysze posiedzenie trwało półczwartéy godziny.

Posłowie austryacki, rossyiski i portugalski mieli w tych dniach kilka razy czynności z Hrab. Dudley w urzędzie spraw zagranicznych.

Gazeta *Times* donosi, iż Sir W. A'Court otrzymał godność Para i ma być mianowany Posłem przy dworze rossyiskim, gdyż tym urzędem przy dworze Lizbońskim do zbytku się nasycił.

Wyiątek z poselstwa Prezydenta Mexykańskiego do kongresu narodowego, d. 1. Września 1827. r. „Lubo nasi prawodawcy zastanawiali się głęboko, iakby należało ograniczyć nadaną nam wolność ogłaszania naszych myśli? nowe wypadki, śmiem nawet dodać, bezpieczeństwo kraiu wymaga po was ustanowienia takowego prawa któreby powściągnęło nadużycia wolności druku. Prawo to, dozwalaiąc bronić wolności ludu przeciwko przemocy, niechay przeszkodzi podburzaniu nienawiści i zdeymowaniu zasłony, która dla powszechnego dobra, okrywa słabości ludzkie. Wstrzymuie się Rząd od przełożenia przed wasze oczy licznych dowodów o prawdziwym istnieniu złego; dosyć mu iest odwołać się do dzienników i pism publicznych, z których kilka są nikczemném narzędziem podżegania nienawiści, wzniecania niezgód i mięszania wewnętrznéy spokoyności. Zaymuiąc się troskliwie roztrząśnieniem tego ważnego przedmiotu, zapewnicie sobie wieczną wdzięczność narodu. — Stan naszego duchowieństwa będzie wam wiadomy. Rząd ma nadzieię że stolica apostolska chętnie się przychyli do życzenia pełnomocników mexykańskich. A wtenczas kościoł mexykański ukaże się w nowym blasku."

Rozmaite Wiadomości.

N. Cesarz Rossyiski raczył Podpółkownika Prittwitz, Adjutanta skrzydłowego Króla Jmi Pruskiego, zaszczycić dyamentowemi insygniami orderu Ś. Anny drugiéy klassy.

Gazeta Monachiyska donosi, iż Pan Tatyszczew, Poseł rossyiski przy dworze Wiedeńskim, odebrał rozkaz z Petersburga, ażeby się wśród teraźnieyszych okoliczności z Wiednia nieoddalał.

Sławny Thorwaldsen ukończył iuż w Rzymie posąg Xiążęcia Poniatowskiego na koniu (statua equestris.)

Poznań, dnia 17. Grudnia. — Wczorayssza wieczorna zabawa muzykalna, którą nam bracia PP. Ganzowie sprawili, odznaczała się ieszcze lepszym wyborem niż pierwsza, a kunsztmistrze dowiedli, ile umieią swoiemi palcami i smyczkami zaymować umysły swoich słuchaczy i wprawiać ich dłonie na uczczenie swoich talentów. Zamiast koncertu B. Romberga grał starszy Ganz koncert własnéy kompozycyi, w którym dowiódł, iż z wielką zręcznością wykonywaiącego artysty łączy piękny talent kompozytora; że nietylko rękami ale i głową umie pracować. Prócz innych sztuk, z których koncert wczorayszy był złożony, Pan Ganz młodszy grał przewybornie i z prawdziwie odpowiadaiącą lekkością ieden z polonezów (A dur) Meysedera. Powszechne oklaski dały się słyszeć po odegraniu tego pięknego tworu muzykalnego, którego popisuiący się artysta okazał się zupełnie godnym. Zasługuie niemniéy na chlubne wspomnienie niepospolity fortepianista Pan Fuhrmann, nauczyciel tuteyszego instytutu muzykalnego, urządzonego podług metody Pana Logier przez naszego biegłego równie w teoryi iak w praktyce muzykalnéy Pana Aghte. Grał on Rondo Ferdynanda Riessa z temu rossyiskiego z wielką dokładnością na fortepianie, i zaszczycony został powszechnemi oklaskami. Wszystkie tuteysze dostoyne Osoby znaydowały się na tym koncercie. Sala była napełniona. — Rychły powrot PP. Ganzów do Poznania będzie nader przyiemnym wszystkim tuteyszym przyiaciołom muzyki. — Sławna menażerya Pana Aken, o któréy iuż donieśliśmy, została wczoray otwartą.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 101.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 19. Grudnia 1827.)

Rozmaite wiadomości.

Dziennik Petersburgski zawiera: „Hrabia Heyden donosi: że iedna wielka fregata turecka poddała się flocie J. Ces. Mości; że wszyscy tak żołnierze iak i oficerowie okrętowi doskonale dopełnili swéy powinności. Dodaie, że, chociaż w chwili raportu nie wiedział ieszcze dokładnie strat swoiey eskadry, wie dobrze iż te nie są znaczące, że nawet żaden kapitan lub oficer wyższy nie został raniony.“

W Wiedniu miano ieszcze nadzieię, że Internuncyusz Ottenfels poiedna trzy sprzymierzone mocarstwa z Portą, do czego zdawały się upoważniać ostatnie wiadomości z Konstantynopola, i mniemano, iż przywrócenie bezpośrednich związków trzech Posłów z Reis-Effendim, będzie pierwszym pomyślnym usiłowań Pana Ottenfels owocem. — Gazeta Powszechna powiada, iż N. Cesarz austryacki zezwolił teraz na założenie czterech jezuickich kollegiów w Galicyi. Jak wiadomo wygnani z Rossyi Jezuici usadowili się byli w Tarnowie i byli dotąd tylko tolerowani.

Towarzystwo naukowe *Concordia* w Bruxelli, liczące teraz przeszło 450 członków, mianowało Kanclerza Niemeyer w Halli i Professora V. Cousin w Paryżu członkami honorowymi.

Dnia 21. Listopada, o godzinie 3. rannéy, gwałtowne wstrząśnienie ziemi przebudziło mieszkańców doliny Lauterbrunnen, w kantonie Bern; potężny łoskot towarzyszył temu ziawisku natury. Niektóre budynki zostały uszkodzone.

Na początku Listopada obchodzono we wszystkich prawie kościołach i kaplicach Rzymu nowennę za dusze w czyscu będące.

Oyciec Ś. mianował X. Retz, *Uditore della rota*, Prałatem swoiego domu. W wydanym w Florencyi włoskim przekładzie życia Napoleona napisanego przez Waltera Scott, opuszczono wszystko co się zdawało sprzyiać Napoleonowi lub szkodzić Papieżowi Piusowi VII. — Dnia 26. Listopada zaczęto w Rzymie marznąć. Przez cały dzień śnieg padał. Naystarsi ludzie nieprzypominaią sobie tego ziawiska w Listopadzie. — Wysłany od W. Sułtana goniec z ważnemi depeszami do Ibrahima Baszy wpaść miał w ręce Greków.

Londyn ma 900 kawiarni, 9330 domów gościnnych, 1854 zakładów dobroczynnych, a między témi samych 107 domów ubóstwu przeznaczonych.

Przed sądem Irlandzkim oskarzono pewnego Irlandczyka o wielożeństwo, mianowicie zaś, że razem sześć żon posiadał. Gdy więc obwiniony przed sąd stawiony i w tym względzie zapytany został, odpowiedział spokoynie z wszelką oboiętnością, „że przecież dotychczas żadnéy dobréy nie mógł znaleść.“

Naywiększa wieś w Europie iest Ksaba w Węgrzech. Ma 18,000 mieszkańców. Składa się z porozrzucanych chat zamieszkałych przez Rusinów, Wołochów i Sławian.

Skąd pochodzi nazwisko fiakra?

Skąd to nazwisko pochodzi, zapewne utrzymuiący fiakry nie wiedzą. Oto stąd, że pierwszy, który powozy naiemne wynalazł, żyiący roku 1680, nazywał się Mikołay Sauvage, i mieszkał przy ulicy *St. Martin hotel de St. Fiakre* w Paryżu.

OBWIESZCZENIE.

Patroluiąc w nocy z dnia 18. na 19. miesiąca Września r. b., pewien Dozorca graniczny pomiędzy Wyszanowem i Pustkowie Spik, w obwodzie granicznym, Powiecie Ostrzeszowskim spotkał ośmiu ludzi, pędzących trzodę świn. Scigał ich aż do boru Miiomickiego, a gdy się do nich tamże z rozpoczynaiącym się dniem zbliżył, uciekli wszyscy, zostawiwszy świnie, w liczbie sztuk 40. Dozórca zabrał ie, iako zapewne z Polski przemycone i zapędził do król. Urzędu Poborowego w Kempnie, gdzie w dniu 21. Września r. b. po otaxowaniu ich i obwieszczeniu terminu aukcyi, za 110 Talarów publicznie sprzedane zostały.

Niewiadomi właściciele swiń w mowie będących, nie zgłosili się dotąd w celu udowodnienia praw swoich do zebranéy z aukcyi summy 110 Talarów. Wzywam ich przeto w skutek §. 180. Tyt. 51. Części I. ordynacyi Sądowéy, aby się w przeciągu 4. tygodni, od dnia, w którym ninieysze obwieszczenie pierwszy raz w Dzienniku intelligencyinym umieszczone będzie na Komorze Główney Celnéy w Podzamczu zgłosili; w przeciwnym bowiem razie, summa rzeczona 110 Talarów, podług zasad skarbowych w przychodzie umieszczoną zostanie.

Poznań, dnia 7. Listopada 1827.

Tayny Nadradzca Finansowy i Prowincyalny Dyrektor poborów.
Loeffler.

OBWIESZCZENIE.

Publikowane w gazetach urządzenie ochędostwa ulic dla miasta Poznania z dnia 20. Października 1826. roku, Publiczności do nayściśleyszego zachowania, ninieyszém ponawia się.

Oraz przy nadchodzącéy teraz porze zimowéy przypomina się właścicielom domów lub ich zastępcom, dawnieysza ustawa policyina względem wyrąbywania rynsztoków kiedy taie, i posypywania trotoarów piaskiem lub popiołem, gdy ślizgawica się robi, dla nayściśleyszego zachowania z tem ostrzeżeniem, iż każde zaniedbanie urządzenia ustanowione w téy mierze kary policyine niezawodnie za sobą pociągnie.

Poznań, dnia 7. Grudnia 1827.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

W skutek zlecenia król. Sądu Ziemiańskiego tuteyszego, ma być inwentarz gospodarczy w Schönherrnhausen pod Poznaniem, publicznie więcéy daiącemu sprzedany. Końcem tego wyznaczyłem termin na dzień 23. b. m. rano o godzinie 9. w Schönherrnhausen, na który chęć maiących kupienia, zapozywam.

Poznań, dnia 18. Grudnia 1827.

Mioduszewski.

OBWIESZCZENIE.

Gdy mi na dniu 2. Grudnia między innemi rzeczami, ukradzione zostały dwa rewersa, ieden przez W. Jana Nepomucena Kierskiego, dziedzica wsi Zbarzewa, na 200 Talarów, a drugi przez P. Antoniego Grabinskiego, na 80 Talarów na rzecz moią, pod datą i rokiem, którego nie pamiętam, wystawione, przeto ostrzegam, aby tych rewersów nikt nie nabywał, owszem też rewersa za nieważne ninieyszém publicznie ogłaszam i amortyzuię.

Poznań, dnia 14. Grudnia 1827.

Wawrzyn Kąsinowski,
były protokolista.

---

czyniących zawrot głowy i inne zdrowie nadweręzaiące skutki.

Wszystkie płucom szkodliwe pierwiastki, które zwykle w każdym znayduią się tytuniu, odięliśmy przez nader dogodny sos, i tak możemy, odwołuiąc się ieszcze na następuiące zaświadczenie, każdemu kurzącemu tytuń, a nawet starcom, polecić kurzenie tego tytuniu.

Magdeburg, dnia 1. Kwietnia 1827.

Noehring i Sontag.

Zaświadczenie.

Kupców i fabrykantów tytuniu, JPanów Noehring i Sontag w Magdeburgu, zaświadczam ninieyszém, iż robiony przez nich tytuń pod nazwiskiem: *Knaster zdrowia*, Litera A. i B., w skutek doniesionego mi przygotowania i używanych do tego liści amerykańskich, nic nie zawiera w sobie takiego, coby na zdrowie szkodliwy wpływ mieć mogło; owszem odznaczaią się obadwa gatunki przy kurzeniu łagodnym, miłym smakiem i przyiemnym zapachem, zaczém w poświadczeniu tego żadnego niemiałem powątpiewania.

Berlin, dnia 1. Kwietnia 1827.

(L.S.) Dr. S. F. Hermbstaedt,
Król. Tayny Radzca medycynalny,
Kawaler orderu Orła czerwonego i t. d.

Donosimy teraz ieszcze nayuniżeniéy Prześwietnéy Publiczności, iż przedaży naszego knastru zdrowia w prowincyi Poznań podięli się:

JPan K. W. Pusch w Poznaniu,
— Fr. Bielefeld w Poznaniu,
— Karol Senftleben w Poznaniu,
— D. G. Viebig wdowa w Rawiczu,
— J. A. Hoffmann w Wschowie,
— E. F. Baensch w Lesznie,
— J. T. Reich w Szmiglu,
— C. L. Schreiber w Rogoźnie,
— G. E. Roggen w Szamotułach,
— Samuel Gessner w Międzyrzeczu.

Noehring i Sontag,
Fabrykanci tytuniu w Magdeburgu.

Nowy handel sukna
Maurycego i Hartwiga Mamroth
w sklepie niegdyś JP. Caro, w rynku Nro. 51. w kamienicy JPana Gumprechta,
poleca swóy dobrany skład francuzkich, niderlandzkich i kraiowych sukien i wszystkie do tego rzędu należące artykuły, przy zapewnieniu nayumiarkowańszych cen i rzetelnéy usługi.

Normalne sukna.

Pewien fabrykant sukna w tuteyszéy Prowincyi, idąc za przykładem Berlińskich, wziął się do robienia sukien normalnych, odznaczaiących się cienkością wełny, trwałą robotą, prawdziwemi kolorami i słusznemi cenami. Niżéy podpisany przyiął w komis przedawanie tych sukien, i opatrzony iuż iest w sukna granatowe farbowane w wełnie, tudzież w czarne i nakrapiane; późniéy odbierze także inne zwykle używane gatunki w wszelkich koloraah.

Ceny bezwarunkowo ustanowione, są:

Granatowe	2 Tal. 20 śgr.	za pruski łokieć
Czarne	2 — 15 —	
Nakrapiane	1 — 20 —	

i poleca się łaskawym względom

F. W. Graetz,
w rynku Nr. 44.

Doniesienie o redutach.

Szanownemu Obywatelstwu i Prześwietnéy Publiczności mam honor ninieyszém nayuniżeniéy donieść, iż zwyczayne reduty w roku przyszłym:

w niedzielę dnia 6. Stycznia,
dito dito 20. dito,
dito dito 3. Lutego,
dito dito 17., 18. i 19. Lutego 1828.,

w kamienicy moiéy *Hôtel de Pologne* w Lesznie dawać będę.

H. C. Rieffenstahl.

Młodzieniec dobrych obyczaiów, posiadaiący iężyk polski i niemiecki, w czytaniu i pisa-

niu także rachunki, opatrzony zaświadczeniem dobréy konduity, może znaleść mieysce w winnym handlu w Kościanie u

Ignacego Dygasiewicza.

Sprowadziwszy się napowrot do Sierakowa, zamyślam w domu moim otworzyć w dniach następuiących reduty

to iest:

1szą dnia 6. Stycznia,

2gą dnia 27. Stycznia,

3cią dnia 17. Lutego

roku przyszłego.

Urządziwszy iak naygustowniéy salą i przysposobiwszy się w wszelkie gatunki trunków i inne potrzeby — spodziewam się że Prześwietna Publiczność zaszczycić mnie raczy iak przed lat kilku licznym zgromadzeniem, na które iak nayuniżeniéy zapraszam.

Kley.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 14. *Grudnia* 1827.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	*po* $86\frac{5}{8}$	*po* $86\frac{1}{2}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A	$90\frac{3}{4}$	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	87	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$97\frac{3}{8}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$90\frac{3}{4}$	—
Szląskie	—	104

Poznań dnia 18. *Grudnia* 1827.

	Papierami,	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	91	$90\frac{3}{4}$	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 17. *Grudnia* 1827.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	17	6
Żyto . . .	1	4	—	—	1	5	—
Jęczmień . .	—	25	—	—	—	26	—
Owies . . .	—	16	—	—	—	17	—
Taterka . .	1	—	—	—	1	2	6
Groch . . .	1	10	—	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	14	—	—	—	17	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	25	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	25	—	—	3	27	6
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	24	—	—	—	25	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 13. *Grudnia* 1827.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	27	6	i	1	15	—
Żyto	1	17	6	-	1	11	3
Jęczmień wielki	1	5	—	-	—	27	6
Jęczmień mały	1	2	6	-	—	26	3
Owies	—	28	9	-	—	21	3
Groch	1	22	6	-	1	10	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	2	3	9	i	1	25	—
Zyto	1	17	6	-	1	16	3
Jęczmień wielki	1	5	—	-	1	2	6
Jęczmień mały	1	2	6	-	26	3	—
Owies . .	—	20	—	-	—	—	—
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	7	10	—	-		5	16
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—
